# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 280

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 18 Października 1830 roku w Poniedziałek

## WIADOMOSCI HANDLOWE

WARSZAWA. — Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 24 do 28, żyto 18 do 19½, jęczmień 12 do 14, owies 9 do 10 zł. za korzec.

HAMBURG, *dnia 22 października.* — Obligacje udziałowe polskie p. ult. żądano 107, płacono 106¾ za sztukę.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna stad i stacij stadnych królestwa Polskiego.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż w zakładzie głównym stada rządowego w mieście Janowie, obwodzie Bialskim, województwie Podlaskiém, sprzedawane będą przez licytację w dniu 28 października r. b. zbywające od potrzeby tegóż stada, konie różne w liczbie około sztuk 40, między któremi znajdują się zdatne do chowu i użycia ogiery, klacze, i źrebięta po ogierach Arabskich i Angielskich pochodzące. — Życzący sobie nabycia koni pomienionych, zechcą przybyć na miejsce w terminie wyż oznaczonym. — w Warszawie d. 7 października 1830 r. *Dulewski.*

— *Uwiadomienie dla panów majstrów młynarskich.* — Znaczne bardzo młyny są do najęcia na rok przyszły, bardzo blisko rzeki Narwi za Tykocinem, w stronie gdzie zboże wszelkie nierównie jest tańsze, jak koło Warszawy. Majster młynarz kapitalista mógłby nader wielkie spekulacje robić, gdyż nawet łatwość defluitacji mogłaby mu być zrobiona. Udać się o dalszą informację do murgrabiego pałacu Nr 410 na Krakowskiém-przedmieściu.

### Wiadomości Warszawskie.

— N. cesarz i król Jmci raczył najłaskawiéj upoważnić osoby poniżéj wyrażone, do noszenia ozdób orderowych, udzielonych im przez N. króla Jmci Pruskiego, z powodu świeżo zawartéj konwencji z Prussami względem nabycia dóbr i funduszów przez bank i instytuta Pruskie w królestwie Polskiém posiadanych. JO. xięcia Druckiego-Lubeckiego, ministra prezydującego w kommissji rządowéj przychodów i skarbu, orderu Orła Czerwonego klassy 1 z brylantami; JW. hr. Jelskiego, radcę stanu prezesa banku królestwa Polskiego, orderu Orła Czerwonego klassy 2 z gwiazdą; Referendarzy stanu nadzwyczajnych: Siennickiego, Bobrowskiego, Głuszyńskiego i Minasowicza, tegoż orderu klassy 3; Urzędników w kommissji rządowéj przychodów i skarbu: Alexandra Thisa, Tytusa Potockiego kamerjunkra dworu królewsko Polskiego, tudzież Adama Bagniewskiego, adjunkta banku Polskiego, tegoż orderu klassy 4. Oprócz powyżéj wyrażonych ozdób N. król Jmć Pruski udarować raczył tabakierą ozdobioną portretem swym, JW. hr. Jelskiego, radcę stanu prezesa banku Polskiego; tabakierą z brylantami JP. Bouquet, urzędnika w kommissji rządowéj przychodów i skarbu; pierścieniem brylantowym JP. Zajączkowskiego, rachmistrza banku Polskiego.

— Hr. Fryderyk Skarbek wyjechał do Petersburga dla zwiedzenia tamtejszych instytutów publicznych, mających poprawę ludzi na celu.

— W gmachach rządowych na Solcu gdzie są tokarnie, świdrują ziemię na studnie Artezyjskie; w głębokości 348 stóp, znaleziono ziemię czarną i białą, która będąc miękką natychmiast twardnieje gdy na wolném zostaje powietrzu.

— X. Gniewczyński kanonik kapituły Warszawskiéj, zakończył życie d. 1 b. m. w Wilnie, gdzie za interessami pojechał.

— W Kaliszu niedawno zakończył życie rektor szkoły wydziałowéj tamtejszéj Maciéj Majewski. Dwadzieścia pięć lat strawił w zawodzie nauczycielskim w Łomży i Sejnach, a w ciągu tego czasu 3 lata jako rektor szkoły wydziałowéj w Kaliszu. Poświęcił się naukom przyrodzonym i wiele pracował nad fizyką, pisał w téj nauce wiele uczonych rozpraw i zamyślał wydać fizykę dla szkół wydziałowych, która dotąd w rękopiśmie zostaje.

— W Radomiu żyje pewna panna mająca lat dopiéro 10, lecz z twarzy i całego układu ciała, zupełnie do dojrzałéj kobiéty podobna, tak, że na piérwszy rzut oka sądziéby można, że jest 24letnią panną. Prócz téj przedwczesnéj dojrzałości ciała, posiada przytém naturalny rozsądek i rozwagę, jakiéj się tylko doświadczeniem nabywa, tak, że po śmierci matki swojéj zarządza całém gospodarstwem domowém i dozoruje młodsze swe rodzeństwo. To nadzwyczajne przejście do stanu dojrzałości kobiéty, zaledwie pod równikiem wydarzyć się mogące, zajęło uwagę lekarzy tamtejszych.

— *Chrono Thermometr.* Narzędzie wynalezione przez pana Filippa de Girard naczelnego inženjera kopalni w królestwie, któremu ten uczony nazwisko chrono-thermometru nadał, wystawionem zostało na widok publiczności. Celem tego dowcipnego wynalazku jest, aby w każdéj chwili dnia i nocy, nietylko temperatura obecna powietrza, lecz téż i dwudziestu czterech poprzedzających godzin znajomą była. Pomiędzy przestronnemi arkadami piérwszego

piętra banku wprost ulicy Senatorskiéj, umieszczono przyrządzenie, którego mechanizm ukrywają gustowne acz proste ozdoby. Gzems na dwóch dorychkich kolumnach oparty na dwie części podziela tę arkądę stop 17 wysokości mającą; w górnéj części znajduie się zegar bronzowy wyzłacany, dźwigany przez dwa polskie orły. Pod gzemsem, pomiędzy filarami, postrzegać się daje tablica, około siedmiu stóp szerokości a sześć wysokości mająca, z dnem srebrném, otoczona bronzowemi wyzłacanemi ramami. Tablicę tę podzielają szerokie czarne linje na dwadzieśca cztéry poziomych wymiarów, odpowiadających dwudziestu czterem godzinom dziennym, które wskazują liczby złote po obu ich końcach umieszczone. Inne czarne prostopadłe i mniéj od piérwszych szerokie podzielają srebrzyste wymiary na sześćdziesiąt i jeden stopni, wskazujących temperaturę od trzydziestu powyżéj aż do trzydziestu stopni poniżéj zera. Jaką jest temperatura w czasie każdéj z dwudziestu czterech godzin dziennych, wskazuje na każdym srebrnym wymiarze znak czarny zajmujący szerokość jednego stopnia. Tablica podzieloną jest w całéj swej wysokości przez wymiary czerwonego metallowego koloru, znaczące od 5 do 5 stopni, za pomocą których bez trudności stosować można znak czarny na każdym wymiarze znajdujący się: z liczbami złotem nakreślonemi na wyższéj i niższéj części tablicy. W chwili kiedy oznacza godzinę na wyższym zegarze, znika znak wskazujący temperaturę dwudziestéj czwartéj poprzedzającéj godziny, i zastępuje go odpowiedni temperaturze mającej miejsce. Łatwo jest ocenić pożytek jaki nauka meteorologji z wynalazku pana Filipa de Girard odnieść może, zwłaszcza, jeźli za pomocą niektórych takich chrono-termometrów, w rozmajtych punktach Europy, a mianowicie w stolicach, zebranym będzie długi szereg jednoczesnych postrzeżeń, któreby wzajemnie z sobą porównanemi zostały.

— W Drukarni N. Glüksberga wyszedł piérwszy oddział, z 2ch tomów złożony, dzieł Krasickiego, żadném z dotychczasowych wydań nie objęty. Prenumeratowie za złożeniem prenumeraty zł. pl. 6, odebrać go mogą w miejscach w których prenumerowali. Wydawca po ogłoszeniu prospektu otrzymał znaczną ilość utworów Krasickiego z własnoręcznych jego rękopismów wypisanych. A tak dodatkowe tomy zawierać będą następujące dzieła: 1) Zbiór potrzebniejszych wiadomości podług exemplarza blisko tysiącem własnoręcznych dopisów autora pomnożonego. (Wydawca pragnąc ten zbiór ile możności i teraz użytecznym dla młodzieży uczynić, dołączył do niego krótkie przypiski prostujące niekiedy błędny text autora: i ściągające się do odmian politycznych w artykułach jeograficznych.) 2) Kazania przy uroczystym obrządku koronacji Stanisława Augusta na króla Polskiego. Kazania wydane w Warszawie u XX. Missjonarzy r. 1819. Jeszcze jedno kazanie z własnoręcznych rękopismów Krasickiego wyjęte. 3) Komedje, Łgarz, Solenizant, Statysta, wydane pod nazwiskiem Mowińskiego, tudzież komedje Pieniacze, Frant, Mędrzec i Krosienka z własnoręcznych autora rękopismów wypisane. 4) Z Pisma perjodycznego: *Co tydzień;* wydawanego przez Krasickiego w Poznaniu w poszytach przeszło arkuszowych w latach 1798 i 1799, artykuły w dotychczasowych wydaniach nie zawarte. 5) Rozprawka pod tytułem: Konsolacja. 6) Kilka bajek i innych poezij dotąd niedrukowanych. 7) Objaśnienie do poezji Krasickiego przez F. J. Królikowskiego. Pochwała Krasickiego przez Stanisława Potockiego. Uwagi nad dziełami Krasickiego różnych autorów. Wyliczone przedmioty okazują, że liczba tomów, których wielkość i druk odpowiadają wydanym w tejże drukarni powszechnie znanym dziełom Krasickiego, wynosić będzie 8 do 9.

---

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 5 października.* — Pan Baudot, dawniejszy członek konwencji i reprezentant narodowy przy wojsku Mozeli i Renu, przyjechał do Paryża z Bruxelli. — Popioły sławnego malarza David będą przeprowadzone z Bruxelli do Paryża. Po drodze eskortować je będzie gwardja narodowa od miejsca do miejsca. — Przy odlewaniu spiżowego posągu króla Stanisława Leszczyńskiego, mającego 18cie stóp wysokości, mogłoby się było zdarzyć wielkie nieszczęście: *piérwszy raz* próbowano użyć nowego sposobu do tego *odlania*. Forma, która się zupełnie udała, i przy wlewaniu massy była próżna, pękła raptem, a rozpalony piasek i wytryskująca gorąca massa, wystawiły na chwilę życie robotników i licznych widzów na niebeśpieczeństwo; szczęściem nikt życia nie utracił; kilku tylko robotników zostało mniéj więcéj skaleczonymi. Poseł Austrjacki, hrabia Appony, który także był obecny, nie doznał żadnego szwanku.

*Wiadomości dotyczące Algieru.*

— Pan Cadet de Vaux mianowany jest merem miasta Algieru. Urząd municypalny składa się z 4 Maurów, z 4 żydów, 2 Turków i 2 Europejczyków. Wszyscy wykonali przysięgę, a mianowicie na ewanielję, na talmud i alkoran. — Donoszą z Algieru pod d. 20 września: » Jenerał Clausel ogłosił dość znaczne awanse w wojsku; sześciu kapitanów postąpiło na podpułkowników. Do Francji wraca 68 oficerów częścią takich którzy się podali do dymissji, częścią mających prawo do pensji wysłużonéj. Stan moralny wojska poprawił się widocznie od czasu przybycia jenerała Clausel. Umieszczenie jenerała Beyar w miejsce jenerała xięcia Escars sprawiło bardzo korzystny skutek. Ten ostatni udał się podobno do Gibéraltaru. Potrzeba jeszcze odmienić jenerała Loverdo, a w tenczas jeden duch narodowości, całe wojsko wyprawy ożywiać będzie. Kommissja śledcza nie ustaje w czynnościach swoich, lecz wszystko zdaje się zapowiadać, że jéj usiłowania nie potrafią pożądanego otrzymać skutku. Wszystko, cokolwiek umiano uronić ze skarbów deja, umiano także przez bardzo beśpiecznych ajentów, odesłać pod obcém nazwiskiem do Giberaltaru, Alicante, Barcelony, Neapolu i Livorno. Kommissja zdrowia, któréj członkami są także panowie Cadet de Vaux, Volland i Bussy, zatrudnia się gorliwie urządzeniem miasta, w sposobie ażeby zdrowsze było. Jakkolwiek bejowie z Oran i Konstantine byli obrażeni przez postępowanie hr. Bourmont, okazują się przecież przychylnymi dla nas i postanowili nie pomagać w niczém bejowi z Titeri. Urządzenie korpusu krajowców, zwanych Zueras, przyczyni się niemało do rozwinięcia sił wewnętrznych i do ustalenia na zawsze w sposobie trwałym potęgi Francuzkiéj w Algierze. Wtenczas dopiéro będzie można pomyśleć o kolonizowaniu rejencji Algierskiéj.

---

HISZPANIA. — *Z Madrytu, d. 27 wrześ.* W nocy z 25 na 26 b. m. została tu na chwilę spokojność publiczna naruszoną. Dość znaczna liczba ludzi z najniższéj klassy mieszkańców,

na czele której znajdowało się kilku ochotników królewskich, udała się na dziedziniec pałacu, wołając pod oknami pokojów królewskich: » Niech żyje król nieograniczony! precz z ministrami! » Natychmiast pośpieszyła warta i pojmała 14 główniejszych wichrzycieli, między którymi był najznakomitszą osobą, sierżant starszy i tambur-major ochotników królewskich, obadwa mieniący się podporami ołtarza i tronu. Było życzeniem ministrów, ażeby winnych oddano pod sąd kryminalny, ale król uważając rzecz całą za nic nieznaczącą, sprzeciwił się temu. Niedługo potém podali się do dymissji, ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu i marynarki, czego król nie przyjął. Z powodu tego wypadku podwoił wielkorządca warty, a liczne patrole piesze i konne, przeciągają po mieście w różnym kierunku. Mówią, że pewna korporacja Hiszpańska, będąca w posiadaniu ⅞ części gruntów całego kraju, rozdziela od niejakiego czasu znaczne summy pieniężne między pospólstwem i ochotnikami królewskiemi. Naczelnicy tego pierwszego zamachu do zrządzenia reakcji, nie występują jawnie, ale są dla tego znani; należą do nich osoby, otaczające w bliskości samego króla.

— *Z dnia* 28 *września*. Ministrowie zbierają się codziennie, lecz nic jeszcze stanowczego nie postanowiono. — Stronnictwo Apostolskie dotąd nie chce dać wiary, ażeby mocarstwa zagraniczne uznały nowy rząd we Francji. — Król wydał roskaz do wszystkich inspektorów jeneralnych wojska, aby mu donieśli bez żadnéj ogródki, jak dalece na dobrym duchu wojska polegać można. Wszyscy odpowiedzieli, że oficerom i wojsku zawierzać w zupełności nie można. — Wezwano do Madrytu wszystkich dawnych dowódzców gierylasów stronnictwa królewskiego, jak n p. xiędza Merino, Locho i innych, i poruczono im aby starali się zaciągać ludzi w obronie króla i ołtarzy.— Dotąd wydano roskaz do niektórych tylko włości przyległych Madrytowi, ażeby ochotnicy królewscy byli w pogotowiu do ruszenia za piérwszém wezwaniem.

NIDERLANDY. — *Z Hagi*, *d.* 6 *października*. — Dziś ogłoszono tu następującą odezwę królewską: — » My Wilhelm z Bożéj łaski król Niderlandów i t. d. Pozdrawiamy wszystkich, którzy niniejsze pismo widzą, czytają lub słyszą! Wierni przysięgłe, którąśmy wykonali prawu zasadniczemu zgodnie z obowiązkami, jakie względem naszych sprzymierzeńców pełnić musieliśmy, nadaremnie dotąd używaliśmy wszelkich środków do przytłumienia zbrojnego powstania w południowych prowincjach. Przez wypadki następujące po sobie z zatrważającą szybkością, postawieni w niemożności zasłonienia wiernych mieszkańców tamecznych od przemocy, czujemy potrzebę dawać teraz wyłącznie baczność na pomyślność tych części królestwa, których niezachwiana wierność do naszego domu i do instytucji porządnego towarzyskiego związku, i teraz znowu okazała się w tak nieobojętnym sposobie. Widzicie, jak zabiegi, przez które poruszono tłum godny ubolewania, przywiodły do nędzy, nie mogącéj się opisać. Roztaga wasza, uczucie powinności, poznanie prawdy i słuszności, nadewszystko wasza wiara w Boga, będącego mścicielem wszelkiéj niesłuszności, ochroniły was od tego, żeście nie zostali uniesieni tym potokiem. Używanie wolności, która w Zjednoczonych Niderlandach przez wieki kwitnęła, byłoby wtedy może na zawsze niepodobném i zguba wasza byłaby nieuchronną. Mieszkańcy wiernych prowincij! Potrzeba w obecnéj chwili sił waszych dla zasłonienia ojczystéj ziemi waszéj. Stan kraju wymaga tego, aby tym celem nastąpiło prędko powszechne uzbrojenie, i aby ten sam zapał któryście już dawniéj okazali, wzmógł się i teraz dla obrony wszystkiego, co dla was jest drogiém i świętém. Na okoliczności, w jakich się teraz znajdujemy, prawo zasadnicze przepisuje noszenie broni, jako jednę z piérwszych powinności wszystkich mieszkańców kraju. Przepis ten zgadza się z życzeniami waszemi. Dobrze! Do broni na usilne żądanie waszego monarchy! Do broni za sprawę porządku i prawa! Do broni z pokorném i błagającém wzniesieniem wzroku do wszechmocnego Boga, który tylekroć już uratował Niderlandy i Oranję. Wzywamy zwierzchników wszystkich administracij miejskich i gminnych, aby natychmiast użyli środków, któremi to dobrowolne uzbrojenie stósownie do miejscowości z największym pośpiechem i w sposobie najprzyzwoitszym, uskutecznić można. Wkrótce z naszéj strony otrzymają potrzebne przepisy do urządzenia jego. Do piérwszych środków nie potrzeba żadnych szczegółowych rozporządzeń, bo miłość ojczyzny mówi każdemu, co najpiérwéj czynić należy. Pismo niniejsze ma być wszędzie jak jest zwyczaj, ogłoszone i natychmiast w gazecie rządowéj umieszczone. Działo się w Hadze d. 5 października 1830, a panowania naszego 17go roku. — *Wilhelm.* «

— *Z Antwerpji*, *dnia* 8 *października*. — Oto jest odezwa xięcia Oranji: » My Wilhelm xiąże Oranji i Nassau do mieszkańców południowych prowincij królestwa. Mając sobie przez króla ojca naszego, powierzone tymczasowe rządy prowincij południowych, powracamy pośród was z tą nadzieją, że zdołamy przyczynić się do przywrócenia porządku i szczęścia ojczyzny. Serce nasze zakrwawia się na wspomnienie cierpień które was dotknęły. Bodajby byliśmy w możności, przy pomocy wszystkich dobrych mieszkańców, uprzedzić nieszczęście które wam zagraża. Zaraz po oddaleniu się naszém od was, nie omieszkaliśmy złożyć u podnóżka tronu wynurzonych nam licznych życzeń za rozdziałem obu części kraju, które wszakże pod jedném berłem zostawać będą. Te życzenia zostały wysłuchane. Nim jednak ustanowione zostaną przepisy i sposoby, wedle których ważny ten przedmiot na zasadach prawnych, może być do skutku przyprowadzony, do czego pewny przeciąg czasu jest konieczny, udziela tymczasowie N. Pan prowincjom południowym administrację, na czele któréj ja się znajduję, a która z samych tylko Belgów jest złożona. Wszelkie sprawy będą przez nią z władzami i z każdym prywatnym załatwiane w mowie, którą sami sobie wybierzecie. Wszystkie urzędy od administracji téj zależące, będą udziałem mieszkańców tych prowincij, do których wspomnione urzędy należą. Największa wolność będzie zapewniona w dozorze naukowym wychowania młodzieży. Będą niemniéj zaprowadzone jeszcze inne zmiany, odpowiednie życzeniom ludu i potrzebom czasu. Mieszkańcy! aby takowe zamiary spełnione być mogły, nie żądamy od was jak tylko połączenia usiłowań waszych z naszymi, a w takim razie zaręczamy wam najzupełniejsze zapomnienie wszystkich przewinień politycznych, które przed wydaniem niniejszéj odezwy miejsce miéć mogły. Ażeby zaś osiągnęliśmy tém pewniéj cel zamierzony, pragniemy zasięgać rady mężów o-

święconych i z każdéj użytecznéj rady ciągnąć korzyście. Powołamy do siebie kilku znakomitych, z swojéj miłości ojczyzny znanych mieszkańców. Wszyscy, których podobne ożywiają uczucia, niechaj z zaufaniem zbliżają się do nas. Belgijczykowie! o to są sposoby, przez które mamy nadzieję uratować przy waszéj pomocy tę piękną tyle nam drogą prowincję. Dan w Antwerpji d. 5 października r. 1830. *Wilhelm xiąże Oranji.* » — Ogłoszono także następujące postanowienie J. królewiczowskiéj Mci: » My Wilhelm xiąże Oranji. Stósownie do postanowienia królewskiego z d. 4 b. m. a mianowicie jego artykułu 4, i stósownie do odezwy naszéj z d. 5 b. m.; gdy stałém życzeniem jest naszém otoczyć się mężami światłymi, którzyby postawili nas w możności dopięcia celu w téjże odezwie oznaczonego; po zasięgnieniu zdania ministrów przydanych tymczasowie rządowi naszemu, postanowiliśmy i stanowimy: *Art.* 1) Kommissja doradcza przedstawi nam środki pojednania, jakich obecny stan Belgjów wymaga. *Art.* 2) Ta kommissja składać się będzie z hrabiego Aerschot, hr. Celles, J. F. Collet, barona Suelet de Chokier, Karola Brouckère, Henryka Cogels, W. Goelens, Veranneman, Teofila Fallon, oraz panów Gerlache i Karola le Hon; ten ostatni, o tyle tylko, ile to powierzonym mu przez króla obowiązkom nie będzie przeciwne. Zachowujemy sobie przydać póżniéj więcéj członków niniejszéj kommissji. *Art.* 3) Ma ona bezzwłocznie być czynną, zaczynając od wyboru swego prezesa i sekretarza. Następnie podzieli się na komitety, z których każdy mieć będzie swego sprawozdawcę. *Art.* 4) Ministrowi stanu xięciu Ursel, polecamy wykonanie niniejszego postanowienia, które przez niego ma być kontrasygnowane. Dan w Antwerpji, d. 6 października 1830. «

— *Z Amszterdamu, d. 6 października.* — Ostatnie doniesienia o poruszeniach wojennych są następujące: »Dowiadujemy się z Luxemburga, że twierdza jest dostatecznie opatrzona. Małżonka pojmanego do niewoli jenerała van Geen, przybyła do Amszterdamu. Linja celna od strony Niemiec jest w części zniesiona. Dziennik wychodzący p. t. *Catholique* zmienił swój tytuł ale nie zmienił ducha, odtąd będzie się nazywał *Journal de Flandre.* — Miasto Mastrycht ogłoszone zostało za będące w stanie oblężenia. —Przez Mons przechodziło 1500 do 1800 ochotników do Bruxelli dla pomnożenia szeregów wojska powstańców. Między tymi ochotnikami było bardzo wielu uzdatnionych do rang oficerskich. — Papiery publiczne, a mianowicie Holenderskie, spadają w swéj cenie. Tutejsza gazeta handlowa zapewnia, że samo miasto Amszterdam, straciło po dziś dzień 40 do 50 miljonów z powodu ostatnich zaburzeń.

— *Tirlemont, dnia 30 września.* — Pozawczoraj byliśmy wystawieni na mocny attak wojska Holenderskiego, liczącego 6000 piechoty i jazdy z artylerją mającą 6 armat. Dowodził nim jenerał Cort-Heiligers.

— *Z Bruxelli, dnia 7 października.* — Mastrycht zostało ogłoszone za będące w stanie oblężenia, zaraz po wkroczeniu do niego na dniu 5 b. m. części korpusu jenerała Cort Heiligers, przez co załoga aż do 9000 wzmocniona została. Druga część tegoż korpusu połączyła się z wojskiem xięcia Fryderyka. Podług późniejszych doniesień załoga Mastrychtu pozostawiwszy tylko 1500 ludzi, cofnęła się do Herzogenbusch. — Officerowie Holenderscy załogi w Philippville, zdradzeni przez stronników Belgickich z téjże załogi, są jeszcze w niewoli wojennéj w rzeczonéj warowni. Pan Mellinet jenerał artylerji Bruxelskiéj, któremu rząd tymczasowy udzielił dymissję, ogłosił przez gazety, iż nie dziękował za służbę, i bez względu na intrygi i złośliwość doznaną, służyć nie przestanie. — W Ostendzie zaciągnięto na wały nadbrzeżne działa 48funtowe; w tém mieście znaleziono bardzo wielkie zapasy amunicji.

— *Z Gandawy, d. 2 października.* — Ogłoszono tu co następuje: » Magistrat miasta Gandawy (Gent) pośpiesza z doniesieniem obywatelom, że stósownie do układu zawartego na dniu 30 z. m. między władzami wojskowemi i cywilnemi, załoga już opuściła nasze miasto, udając się częścią do Antwerpji, częścią do cytadelli. Magistrat wysłał deputację do rządu tymczasowego w Bruxelli z zawiadomieniem o cofnięciu się wojska i wywieszeniu kolorów narodowych w mieście naszém; taż deputacja porozumie się zarazem z rządem tymczasowym, względem chwilowych stosunków i potrzeb. — Wojsko wyszło ztąd dzisiaj rano i chorągiew Brabancką natychmiast wywieszono.

PRUSSY. — *Z Berlina, d. 13 października.* — Xiąże Albrecht Pruski odbył w Potsdamie wjazd uroczysty d. 11 b. m., ze swoją dostojną małżonką xiężniczką Niderlandzką niedawno zaślubioną. — Król Jmć dał wczoraj posłuchanie pożegnania panu Book-Taylor, odwołanemu posłowi króla Wielkiéj Brytanji, przy dworze tutejszym, i wstępne posłuchanie panu Chad następcy jego. — Monarcha nasz kazał urządzić miejskie towarzystwa bezpieczeństwa w tych miastach, gdzie nie ma załogi wojskowéj.

TURCJA. — *Ze Stambułu, dnia 10 września.* — Dnia 23 z. m., znajdowali się ministrowie Porty u posła Rossyjskiego. Nie bez zadziwienia widziano ministrów Tureckich udających się piérwszy raz na konferencję do pałacu posła zagranicznego. Przedmiot narady miał się tyczeć powiatów które do Serwji wcielone zostaną, i mówią, że wszystkie trudności zachodzące co do tego punktu traktatu Adrjanopolskiego, zostały załatwione. Pełnomocnik Rossyjski, wysłany do oznaczenia granic Grecji, wrócił do Stambułu. Ta czynność została wstrzymana z tego powodu, że kommissarz Francuzki nie sądził się mocnym do działania, nie mając upoważnienia od teraźniejszego rządu Francuzkiego. — W krótkim czasie, bo od odejścia ostatniej poczty, przepłynęło pod Stambułem 200 okrętów rozmaitych bander, z których większa część udała się do Odessy po zboże.

TEATR NARODOWY. — *Styryjsko-alpejscy śpiewacy* wykonają następujące części muzyczne. — *Kasperek w szczęściu.* — *Tańce.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — Nowa komedja, *Emma czyli dwie siostry.* — Nastąpi komedjo-opera, *Asmodeusz.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*